Nro 165.
D. 14. Lipca.
CZWARTEK.
ROK 1825.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Wzięcie w niewolą Xcia Ostrogskiego Hetmana 1500.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Gazety *Berlińskie* doniosły, że N. Król Jegomość Pruski ozdobił JJW. Rzeczywistego Radcę Stanu Barona *Mohrenhejm* i Rzeczywiste: Radcę Stanu *Matuszewica*, Orderem *Orła Czerwonego I. Klassy*. Jeneralnego Konsula w *Gdańsku*, *Makarowicza* tymże Orderem *II Klassy*. Koleskiego Assesora *Moltycz* Orderem *S. Jana*; a Szefa w Biórze Kommissji Wojny Król: Pols: *Hibnera*, Orderem *Orła Czerwonego III Klas:*

Donoszą z *Krakowskiego* że z powodu częstych *deszczów*, spodziewane być może znaczne przybranie *Wisły*, w chwili zwanej *Jakóbówką*. — z Wielu miejsc donoszą, że od początku *Lata*, nie było dnia w którymby deszcz niepadał, w niektórych miejscach lały pokilkakroć nawalnie.

Artykuł nadesłany.—Pewna Pani, Cudzoziemka, od kilku czasów zamieszkała w *Warszawie*, opuszcza ią i podobno na *zawsze*. Osoby które miały szczęście iej *służyć*, doznaiąc od niej wiele łask, łagodnego obchodzenia i dobrodziejstw, składaia swej Pani najczulsze podziękowanie, życząc serdecznie przy iutrzejszych Jej *Jmieninach*, aby wszędzie doznawała szczęścia, pociechy i uiszczenia wszelkich życzeń, co niech Jej Bóg zeszle w nadgrodę ludzkiego, względnego i dobroczynnego postępowania z temi którzy Jej poświęcali swe usługi. J. Zdr...... —

w Dniu wczorajszym WJP. *Józef Łęski* niegdyś Nauczyciel w *Korpusie Kadetów*, później Profesor *Astronomji* i *Dyrektor Obserwatorjum Uniwersytetu Jagielońskiego*, w 65 roku wieku swoiego zakończył życie naukom i usłudze publicznej poświęcone.

w D. 6 Lip. r.b. w Lisowie Po: Rad: Woie: Sand: żyć przestał Fil: Koldowski w r. życia 63. Zejście tego Szanownego z cnot swoich, znakomitego z usług Publicznych Męża, żałobą nie tylko niepocieszoną familją, lecz nader wielką liczbę przyiacioł okryło. Jako Przyiaciel, w wielu processach przez Kompromissa najznakomitsze familje poiednał, przez lat kilkanaście ciągiem iak Sędzia Pokoiu, dał dowody swego poświęcenia się dla wspól Obywateli, iak Sekretarz i Poseł na wielu Sejmach, okazał iakiej był zdolności, iakim był Polakiem! te tak chlubne i Sprawiedliwe o cnotliwym Obywatelu wspomnienie, niech pocieszy rozpaczaiącą Jego zacną Rodzinę... niech będzie pobudką do naśladowania tak zaszczytnego zawodu. — M...

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Od Granic Tureckich.

Podług odebranych wiadomości z *Stambułu*, miał Admirał *Grecki Sachtury* w okolicach *Mityliny* napaść na flottę *Kapudana Baszy*, która z małą stratą popłynela ku *Zei*. Dnia 28 Maia napadł ią tenże Admirał powtórnie między *Zeą a Kapo d'Oro*, i zniszczył fregatę *Kapudana*, 1 Bryg i 20 mniejszych okrętów *Tureckich*. Potem wypadku cofnął się *Kapudan Basza* zresztą swoiej flotty do *Adros*, ażeby z tamtąd iak najspieszniej powrócić do *Mityliny*.—Nieszczęśliwy dzień w którym twierdza *Nawarino* poddała się *Turkom* był 25 Maia, cały garnizon

Grecki tej twierdzy odesłali *Turcy* iako ieńców woiennych na 2 okrętach, *Austrjackim* i *Angiels:* do *Kalamaty*. Lękaią się powszechnie aby i twierdza *Missolongja* nieuległa podobnemu losowi.— *Dostrzegacz Wschodni* utrzymuie, że Jenerał Grecki *Odysseusz* który przeszedł na stronę *Turków*, niebyłby wrócił do swych rodaków, gdyby ci niemieli w zastawie iego *całej rodziny*, którą wydać niechcieli, przeto dla niej iedynie musiał uczynić tę ofiarę, opuściwszy taiemnie *Turków* z któremi iuż się był połączył, iednak nigdy za sprawę *Greków* iuż walczyć niebędzie.

z Paryża.

D. 27 z. m. przybył Król *Francuzki* do S. *Klu*, na granicy Departamentu powitany został Monarcha przez Prefekta i władze tameczne Municypalności; po skończonej mowie Prefekta, podały *młode Panienki* piękny wieniec kwiatów. — D. 27 z.m. dawał *Minister Marynarki Francuzkiej* okazałą ucztę na której znajdowała się XżnaBerry; przed pałacem Ministra wystawiony był *Portal* składaiący się z 5 arkad, ozdobionych kwiatami, które oświecono wieczorem rozmaitemi lampami kolorowemi, pod każdą arkadą była zawieszona kotwica a cały front pałacu ozdobiono chorągwiami, żaglami, masztami itd.—Piękny zemek *Marrak* pod miastem *Baioną* spalił się zupełnie d. 23 z. m.—Sławny Pływacz *Leplonż* niedowno założył się w *Paryżu* iż wypłynie z pod największego statku będącego na rzece *Sekwanie*. Właściciel owego statku przestrzegał śmiałego pływacza, że statek iest gęsto obity goździami, przezcoby się mógł łatwo uszkodzić, a nawet postradać życie, ale *Leplonż* nieuważaiąc na iego przestrogę puścił się śmiało pod statek, zkąd dopiero w kilka godzin wypłynął na wierz wody, ale iuż *bez duszy*. — w Pewnej gminie Departamentu *Lot*, zabobonne kobiety, które od nieiakiego czasu były obarczone słabością i innem nieszczęściem domowem, utrzymywały iednomyślnie, że pewna staruszka nazwiskiem *Borrel* mieszkaiąca w ich sąsiectwie, iest *Czarownicą* i nadała im owe nieszczęścia. Dnia 12 *Grudnia c. z.* złapawszy owe kobiety nieszczęśliwą *Staruszkę*, przymuszały ią biciem do *odczynienia zadanych czarów*, a gdy i w ten czas niechciała się do tego przyznać, osądziły mniemaną czarownicę na karę *spalenia*, wrzuciły na przygotowany *stos drzewa*, wkrótce płómienie iuż zaczeły ogarniać nieszczęśliwą, w tym przeraźliwy krzyk biednej kobiety wzbudził postrach między sąsiadkami, które nie dokonawszy swego okrucieństwa nagle uciekły, *Staruszka* maiąc ieszcze tyle sił iż się wyratowała z ognia, będąc iuż w kilku miejscach popalona, ledwo zawlekła się do swoiej chaty, gdzie za pomocą lekarza dopiero w kilka tygodni przyszła do zdrowia. *Sąd przysięgłych* wzkazał 2 z tych kobiet na 5 lat do więzienia i wystawienie pod *pręgierzem*. — Jenerał *Lafaiet* pisał list z *Luiswil* d. 12 Maia, w którym donosi że d. 14 b. m. przybędzie do *nowego Jorku* a ztamtąd uda się do *Wasyngtonu*, zkąd dnia 15 Sierpnia popłynie do *Francji*.—

W nowem dziele P. *Edwarda de Montulé* Kawalera Legji honorowej, *Podróż do Anglji*, wyczytuiemy, iż *Autor* widział w *Londynie* członków *Parlamentu Angielskiego* przybywaiących na sessją z szpicrutą w ręku, w największym neglizu, z kapeluszem na głowie, i że bardzo był zdziwiony, gdy przy drzwiach *teatru Opery* powiedziano mu, że aby być przypuszczonym na to widowisko, trzeba być koniecznie w czarnych pantalonach i trzewikach. W teatrze dowiedział się od iednej z osób przy nim stoiących, że

gdzie tylko są *Damy* wszelki inny ubior nie iest przyiętym. Jestto w charakterze wrodzonym Anglików że się nie sadzą na grzeczności, *komplementa*, ale dla *Dam* są z iak największą uległością. w Porcie *Brystolskim* widział nadbrzeżne tamy wyłożone kamieniem (quais), co Pan *Montulé* uważa za rzecz rzadką w *Anglji*. w *Manszester* na 130 tysięcy dusz ludności, liczą 100 tysięcy rzemieśników.—Piszą z *Batawji* że P. *Blume* Dyrektor Królewskiego ogrodu roślin w *Rajtenzorgu* odkrył kwiat nieznany dotąd w świecie *botanicznym*. Gdy iest rozwinięty ma blisko 2 stopy średnicy, a sam iego *pączek* co do objętości równa się głowie *Europejskiej kapusty*. Kwiat ten zdałby się teraz do *Paryża*, wystarczyłby przecie na głowę iednej *elegantki*. — w *Wiedniu* Jntroligator *Monosman* otrzymał patent na wynalazek wcale nowego rodzaiu. Oprawy bowiem iego wynalazku z *żelaza kutego* a tak misternie wyrobionego że przysiądźby można iż są z najdelikatniejszej *koronki* wyrobione. Pierwszy *Bibljotekarz Książnicy Wiedeńskiej* tak kazał oprawić *Homera*. Pan *Monosman* ma przesłać próbkę swego talentu Jnstytutowi *Paryzkiemu*. z *Niemiec*.

Król Bawarski wyiechał d. 27 z.m. do Wód do *Baden*, gdzie nieiaki czas zabawi.—w *Moguncji* wykonano d. 29 z.m. wyrok *śmierci* na bratobóyjcy *Klejn*. — Donoszą z *Bruxelli* że w kilku prowincjach południowych Królestwa *Niderlandzkiego* wszczeła się nagła zaraza między *bydłem*, która się rozszerzyła aż do *Flandrji Francuzkiej*—w Mieście *Wisbaden* rozpoczeła się budowa okazałego *Kościoła* dla tameczych *Katolików*, niemniej *Teatru* publicznego, naco zebrano znaczne składki.— *Królowa Niderlandzka* przybyła dnia 1 b.m. do *Bruxelli*, zkąd niebawnie udała do pałacu letniego *Laken*. —w Miasteczku *Cwisel* w *Bawarji* wszczął się nagły pożar, który w przeciągu 2 godzin pochłonął 26 głównych domów z wszelkiem zabudowaniem, niemniej 52 domów ubocznych.— w *Jrlandji* obrali *Katolicy* 21 znakomitych *Panów*, iako Deputowanych którzy ich sprawę w *Parlamencie Angielskim* popierać będą—Do *Portsmut* (w *Anglji*) przybył okręt nazwany *Marcin Luter*, na którym znajduie się znaczny transport wina *Madery*.—*Król* i *Królowa Wirtemberscy* przybyli d. 30 z.m. w pożądanem zdrowiu z *Paryża* do *Sztudgardu*. —Deputacja *Szwajcarska* która wczasie pobytu Cesarza *Austrjackiego* posłaną była do *Medyolanu*, miała w tej stolicy następuiące posłuchania d. 29 m. z. u Hrabiego *Stassold* Gubernatora Lombardji i u Arcybiskupa *Moguckiego*, a d. 20 i 21 u Cesarza i u *Wice Króla Wenecko Lombarckiego*.—

Edymburska Gazeta opisała następuiące tkliwe zdarzenie, które może w młodych *dziewczętach* wzniecić zbawienną nieufność ku nieznaiomym. Pewien *młodzieniec* poiechał niedawno do *Szkockiej* wioski, sławnej z swoiego powabnego położenia i źródeł mineralnych. *Córka* iego *gospodarza* polubiła przychodnia który się za najmłodszego syna znakomitej szkockiej rodziny udawał, i potrafił pod różnemi pozorami wyłudzić od niej kilka summek pieniężnych. Nakoniec pożegnał się i przyrzekł wrócić za 2 tygodnie dla ożenienia się z dziewczyną. W 3 miesiące potem wręczono iej list, pisany z więzienia w południowej *Szkocji*. Jej kochanek napisał iej; iż dla drobnego długu osadzono go w więzieniu, przeto prosi iej aby go oswobodziła. Wierna *dziewczyna* udaie się natychmiast w podróż z całym swoim zapasem pieniędzy; po przykrej przez nie-

znaiome okolice podróży przybyła na miejsce oznaczone. Obiega słabym krokiem ulice, lecz wkrótce niemoże kroku postąpić dalej dla wielkiego natłoku ludu. Gmin przypatrywał się iak karano *złoczyńcę*, a *dziewczyna* weszła na schody prowadzące do iednego sklepu i poznaie w chłostanym winowajcy przedmiot swoiej miłości. Na iego piersiach zawieszono kartkę, na której był napis że tu *chłoszczą złodzieia*. Biedna nieszczęśliwa padła bez zmysłów, przyszła wprawdzie do siebie, lecz się iej rozum na zawsze obłąkał. Teraz powraca na wieś, ta godna politowania ofiara nikczemności, odnoszącej łatwo zwycięztwo nad niepodejrzliwą zwykle niewinnością.

DONIESIENIA:

Przy ulicy Wiejskiej pod Nr 1727 są Drzewa Granaty do sprzedania w różnej wielkości za mierną cenę.

Na Targu Muranow: d. 15 Lipca r.b. o godz: 4 popołudniu sprzedanym zostanie Kocz żółty wewnątrz suknem zielonym wybity, oraz różne żelaztwo i porządki do pozostałości po niegdy Helenie z Puntnerów Pawłowiczowej należące. — J. Felix *Wilski* R.K.Z.W.M.

D. 15 Lipca o godzinie 10 zrana w Marymoncie pod Warszawą przy Pałacu pod Nr 2 sprzedane będą przez publiczną licytacją ruchomości iako to: Fortepjan machoniowy, Stoły, Kantorek, Lustra, Miedź Landszafty i inne za gotowe pieniądze. —

T. Szaniawski Komornik p. T. C. W. M.

D. 15 Lipca r.b. o godz: 10 zrana w domu przy ulicy Marymonckiej N 3126, sprzedane będą ruchomości, Kanapa, Krzesła, Łóżka, Kepersztychy, Suknie kobiece, Kantorek, Kapota e.t.c. zaś popołudniu o godzi: 3 w domu przy ulicy Twardej N. 1082 różne Noże, Widelce, Nożyczki, Hible, Fajki, Druty, Kłódki, i.t.p. za gotowe pieniądze. — J. *Łabęcki* Kom. p. T.C.W.M.

Dom z Ogrodem i ze wszelkiemi gospodarskiemi zabudowanimi, przy ulicy Nowolipie, pod Nr 2441, z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość powziąść można u Właściciela tamże mieszkaiącego.

Osoba płci żeńskiej w średnim wieku, uzdatniona do zastąpienia Guwernatki, posiadaiąca ięzyk francuzki, niemiecki i gruntownie polski, maiąca chęć przyiąć obowiązki przy dzieciach, raczy się zgłosić do Szkoły płci żeńskiej pod N. 1853 przy ulicy Zakroczymskiej na 1 piętro.

Vollerth Lekarz Kompanji Rzemieślniczej Arsenału przeniosł swe mieszkanie ze Starego Miasta z pod N. 53 pod Nr 323 na Nowe Miasto obok dawniej zwanego Pałacu Przezdzieckich.

Dnia 15 Lipca r. b. o godzi. 3 z południa w Warsza: przy ulicy Nowy Swiat Nr 1315, przez publiczną licytacją. na skutek prawnego zaięcia, sprzedawane będą Stoły, Stoliki, Kanapa, Krzesła, Szafy, Lustra, i inne t. p. ruchomości, za gotowe kurant pieniądze.

Onufry *Zaborowski* Komornik Sądowy.

Ktoby sobie życzył trudnić się ciągle pisaniem, charakterem pięknym i wyraźnym, niech się zgłosi do Drukarni Kurjera.

Podpisany przekonawszy się iż na moie imie przedaią Makowy Olej fabrykowany; przeto ostrzegam WW. Aptekarzy, iż iedynie tylko w moiej fabryce Makowego Oleiu na Pradze dostać można, iak iuż wiadomo.

Nochim Jakób Karliner z Pragi.

Zegarek złoty repetjer w kopercie zielonej, zgubiony został przez idącego, o godzi: 9 rano d. 12 Lipca r.b. od Kościoła XX. Reformatów, ulicą Senatorską i Bielańską do Mennicy. Kto takowy znalazł i odda do Drukarni Kurjera, odbierze przyzwoitą nadgrodę.

Ponawia się uwiadomienie Sza: Publi: iż przedaż Numizmatów złotych zagranicznych, Rzymskich, Greckich, e.t.c. ciągle w Warszawie w gmachu Marywil zwanym, w Sklepie pod Nr 54 położonym, codziennie od godziny 3 popołudniu odbywa się. Uwiadamia się oraz, że d. 14 m. i r.b. o tejże godzinie rozpocznie się przedaż Numizmatów i Medalów srebrnych i metalowych kraiowych wznacznym zbiorze będących pod tymże Nr; których Katalog na 3 dni wolny do przejrzenia, a nawet do udzielenia u Komornika, w kopjach znajdować się będzie, w Warsz: pod Nr 279. mieszkaiącego. Później zaś wyjdzie doniesienie o Numizmatach srebr: zagranicznych Rzymskich, Greckich. e.t.c.

Sta: Modzelewski Komornik Sądowy.

Furman wracaiący do Drezna przez Wrocław i Lipsk życzy kogo zabrać z sobą. Wiadomość u Murgrabiego Hotelu Drezdeńskiego.

Przy ulicy Nowolipie Nr 2449 znaleziony Harcik angielski, po dokładnym opisaniu i iasnych dowodach właściwych wydany zostanie.

w D. 11 b. m. zginął Wyżeł mały rassy angiel: biały w brudno kasztanowate łaty, uszy kasztanowate kosmate, koniec ogona biały kosmaty, krótko ucięty; ktoby go znalazł, niech raczy oddać na ulicę Nowo-Senatorską pod Lit: B. C. otrzyma dobrą nadgrodę.